

F. BERNARTOWICZ

POJATA

CÓRKA LEZDEJKI

(Ciąg dalszy)

Został jednak na miejscu przy zapadającym nocnym, większym niebezpieczeństwem, niż kilkanaście kroków postąpił obok człowieka, który, przebiegając samowolnie, właściwego myślowym, grzesząc miał powierzchności nie zdawał się zasługiwać na niedowierzenie. Śmiało więc idąc przodem, prowadziła go znana ścieżka. Gdy już wyszła na pole otwarte, Pojata ukazywała Kiernową, w przeciwną stronę uderzała się; zmartwiony myśliwiec, widząc ją odchodzącą, stanął jak wryty i oglądając się na wszystkie strony, wołał za przewodniczką: Śliczna Lasdon! albo zdjęj z moich oczu te czary, albo mnie na lepszą wyprowadź drogę, bo na Bentyś (Bentyś, bóstwo wędrujących. Jego to mocy przypisywano stwarzanie nie kilku osób w drodze) przysięgam, że nie przejdę ciębie nie widzę.

— Ty! kogoś proszę nie nazywać Lasdon! — ja jestem prostą Kiernową wieśniaczką! — mówiła wracając Pojata. — Jeżeli chcesz kogoś, bardziej dobrze, zaprowadzę was tam, gdzie się gościelec zaczyna; jednak mocno się wścieknie, że nie widzieliście tej kupy murów, która w oczy tak bije. Wszakże to nie jest jeszcze tak ciemno.

— O ty moja Kiernowianko! piękniejsza nad wszystkie Lasdony i Ragasny (Ragasna, bogini lasów), wierz mi, kiedy mam szczęście patrzeć na ciebie, wolę nie wspominać być napominany — że nie więcej nie widzę!

— Przecież ja mniejsza od tego zamieszka — rzekła, uśmiechając się Pojata. — Prawdziwy wzrok wasz jest osłabiony. Jeżeli teni samemu oczyma sukniecie dzików i jeleni, nie bardzo wiecie się wam musi w waszym łowiectwie.

— Dlaczego nie ma się wieść? to tylko dziejsze dzieła tak! Ja w lot strzelał przesywam moim ty. Co jednego dnia widzę, drugiego się znachodzi. W łowiectwie jak w kochaniu, trzeba znośić niechciwego, a nadzwyczajnie trzeba być wytrwałym.

Tak rozmawiali idąc przez lasy. Koń prowadzony postępował za panem, a psy mu wiernie towarzyszyły po bokach. Ślódzie już było zasłone zupełnie, ale noc jeszcze nie spadła. Pojata próbowała nieraz króko podwolić, myśliwiec widząc jej półpochyły, skrzył się na zmęczone nogi i był przyczyną, że przewodniczka wolniej iść musiała.

Teraz już spowiadawam się, że gdyby wam i ocy zawiązano, trafiłbyście do Kiernowa — mówiła wyprowadzając go na bity gościelec. — To są mieszkanka rybaki, tu się stary las zaczyna, a tam dalej zamieszka. Bądźcie więc zdrowi, niech was bogowie prowadzą!

— Nie nie widzę, ni drogi, ni waju, ni zamku — założywszy ręce odpowiedział myśliwiec.

— Chyba żartujecie ze mnie — rzekła urażona Pojata.

— O bogi! przedwieczne! coście mnie krótkim wzrokiem skarały — zawołał żalownie — sprawcie przynajmniej, aby ci co dobrze widzą, uwierzyć chcieli, że można mieć oczy i jeszcze być ślepy! — Młła panie! kiedy już tyś dla mnie zrobiła, że wywiodła z tej puszczy, chciejcie pokazać, gdzie jest ten Kiernow przelęknął; ja ci o sobie nagrodzę.

— Ale jakie ja mam go pokazać, kiedyście już w Kiernowie? — rzekła śmiejąc się Pojata.

— Tylko te kilka króków, bo tu w sąsiedztwie słyszysz do Wilgi jak z pieca. Byłbym się rąz dostał do wrót zamkowych, przestąpić ci byc nastrętną. Ale powiedzcie mi, czy zawsze tam mieszka stary Leszdejko?

— Zawsze — odpowiedziała Pojata.

— I jego córka jest przy nim?

— Jest przy nim nieodstępnie.

— To dobrze. — Stary nie darmo jest Krywekrywek. Ja go gdy do Wilna nie jechał. Ale, bo też to wesele było w nie w pięć ni w dziewięć. Nie woleli by wydać Akenez za Daniela, jak za tego samotnego rycerza. Nie zostaliaby wdowa, a Jagielko byłby jeszcze panem.

— Zapewne! ale cóż, kiedy go upodobać nie mogła kęśniczka?

— Wszak, choć bardzo dla niej nieszczęsną przyczyną — odpowiedział myśliwiec — Ale kiedy Leszdejko nie jechał, po cóż było córkę posyłać. Błonna dziewczynka! musiała się okrutnie przestraszyć? I tak niewielki szary, coż dopiero, kiedy uderzono na trąby.

— Miałam o takich, co jej pomoc nieśli.

— Bardzo to mój wierz. Ładna i zasklepiona dziewczynka! króży się na jej ratunek nie rzucił; cieszę się mocno, że z nią zobaczę.

— Czy ja znam? — zapytała zdziwiona Pojata.

— Czy ja znam? O moja młła! gdzie jest piękna dziewczynka, którejbym nie znał? Ciebie mi tylko poznać brako. Ale powiedzcie mi, czy zawsze Pojata tak nieprzystępna?

— Ja tego nie wiem — odpowiedziała nieśmiało dziewczyna — lecz myślę, że ma przyjaciół, znajomych, dla których nie jest objętną.

— Upadek Jagielki musiał ją bardzo zasmucić; nadzieja została wielką księżną litewską przedpada na wielki! Bardzo go żałuję. Co też to było za nieroztropność tak się krzyżować powierzać?

— Zapewne jest to wielka nieroztropność nieznajomym ludziom powierzać się — rzekła przewodniczka — ale kiedy tak dobrze znacie Pojętę, powiedzcie mi, czy to prawda, że m do niej podobna?

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

Przedwyborcze posiedzenie

Przedwyborcze posiedzenie Polsko-Amerykańskiego Obywatelskiego Klubu odbyło się w niedzielę, 30 listopada, o godzinie 3ej po południu, we własnym lokalu, 424 Grove ulica.

Obecność wszystkich członków jest rzeczą pożądaną, gdyż oprócz spraw politycznych, są inne takżę sprawy ważne do załatwienia.

Równocześnie zawiadamia się obywateli tych, którzy jeszcze nie należą do klubu, że mogą zapisać się na powyższym posiedzeniu. Również ci, co pierwszy raz głosują, lub nie wiedzą jak, co do tego będą odpowiednio poinformowani na posiedzeniu.

ZARZĄD.

PASSAIC

Do Polonji w Passaic i okolicy:

Dnia 30 listopada zostanie odegrany dramat ludowy p. t. "KACHNA" A. z Bardzich Kawatowej. W sztuce błądzą dotychczas dobrani się. Komitet dokłada swych starań, ażeby zadowolony stan. Publikację. Bilety do nabycia u p. M. K. 134 Passaic ul.; J. Sędzia, 116 Passaic ul. i w Domu Ludowym Polonji, 1-3 Monroe St.

Czysty dochód na Dom Ludowy Polonji, w Passaic, N. J.

Mamy nadzieję, że stan. publiczność nas poprze w tak dobrej sprawie.

Mamy też nadzieję, że i szan. Redakcja nam nie odmówi swej pomocy, za co zgóry składamy staropolskie „Bóg zapłać“!

Za Komitet.

F. Glocoud.

BAL MASKOWY urządził Stow. Weteranów Armii Polskiej, Polaków No. 36 w Passaic, w sobotę, dnia 8 listopada, b. r., w sali ob. Tomczyka i Magdzińska, 83 Passaic ulica, 8ej ulicy.

Na powyższym zabawie rozdane będą 4 wspaniałe nagrody:

- 1) Za kostium najpiękniejszy;
- 2) Za kostium najkompletniejszy;

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem podaję do wiadomości Szanownej Polonji Nowarskiej, iż znowu otworzyłem interes własny pod dawnym adresem, pn. 67 Jones ul.

Skład Świeżego Mięsa i Wyrobów Masarskich
po cenach hurtowych i detalicznych
Z. ZAREMSKI
67 JONES STREET, NEWARK, N. J.
Telefon: Market 10339

Philadelphia i okolica

P. U. L.

Uroczyste otwarcie Polskiego Uniwersytetu Ludowego odbędzie się w niedzielę 2go listopada, o godz. 7:30 wiekier w Domu Polonji, przy 211 Fairmount Ave.

Program będzie uroczajowy; prelegent pozamiejscowy. Komitet P. U. L. apeluje do wszystkich obywateli o oświadczenie, że chcą brać udział w uroczystościach, ażeby nie było na uroczystościach otwarcia, a że przez to do wód, że dbają o prowadzenie nadal instytucji oświatowej.

Przez wielkie do zwycięstwa! Wstep wolny dla wszystkich.

KOMITET P. U. L.

Do Polonji w Philadelphia

Wiadomo Wam, że i Philadelphia ma swoje smutne obrzydki i że zachodzi potrzeba nieniesienia pomocy sierotom i rodzinom opuszczonym.

Idąc w ślady „Włóczęgi“ z New Yorku i organizacji dobroczynnej „Ligi Kobiet“ założyliśmy Kółko Kobiet Polskich, celem

pracy na niwie Opieki Społecznej w nadziei, że cała Polonja chętnie z nami współpracować będzie i nas popierać będzie datkami, odzieżą itd.

Polonia filadelfijska, licząca dziesiątki tysięcy Polaków, potrzebuje takiej organizacji dobroczynnej. Jacyż nie wiadomo o tem, że tej ciężkiej podjęliśmy się pracy, zgłaszając się ofiary nędzy, w rozpaczy błagając o pomoc.

Nie jesteśmy gorsi od innych i zdołamy być na wspaniały przykład dla innych.

Odczuwaj się, serce Polonji! Bądźcie i odzież, jakoteż gorzej, przyjmujemy narażenie w poniedziałki i czwartki o godz. 8:30 wiec, pn. 408 Pine St.

Wolamy Was do czynu dobrego!

Kółko Kobiet Polskich
Wzajemnej Pomocy.

Następne posiedzenie 13go listopada, o godzinie 7:45 prn. 408 Pine St.

Przyjdźcie, Matki polskie! Nasza sekretarka zda sprawo-



Victrola jest połączeniem wszystkich muzycznych instrumentów w jedno!

Jakikolwiek pragniesz instrument muzyczny, czy to kapela, orkiestrę lub znakomity głos ludzki, Victrola reprodukuje każdą muzykę z taką doskonałością, że jest to jedyny instrument wybrany przez największych artystów do interpretacji ich muzyki w Waszym domu.

Obejrzyjcie różne modele Victrola poczytawszy o \$25 w jakimkolwiek składzie, utrzymującym Victor produkty i posłuchajcie te

Nowe Rekordy Victor

77667	Walenty w Teatrze (Uj! Choro! Ignacy Ulatowski)	10 cali
		75c
	Moje Kochanie	10 cali
77670	Oczekiwanie - Wale Kirilloff Bałalaika Orkiestra	75c
	(Zawsze Skakał - Polka Husia-Usia - Polka	10 cali
77676	Orkiestra Witkowskiego	75c

Inne Victora Sugestje Rekordów

77044	Upodobana Mazurka	10 cali
	Dziękczynna - Polka Wesoły Towarzysz	75c
	(W Polskiej Wsi - Czapę 1-za W Polskiej Wsi - Czapę 2-za	10 cali
77619	Tadeusz Wronski	75c
	(Polny Kwiat - Mazurka Od Cieciorzka - Kujawiak	10 cali
77620	Jan Wanat	75c
	(Polka Dziadunio Krakowiska Judo	10 cali
77634	Orkiestra Witkowskiego	75c
	Róża - Wale	10 cali
77652	W ogrodzie Kwiatów - Wale Kapela Weber'a	75c
	(Biały Orzeł - Marsz Marsz Grenadierów	10 cali
77592	Międzynarodowa Kapela	75c

Chyście wypróbować słynne Victor Tungs-tony! I gdy! Nie wymagaliby zmiany igrły do każdego rekordu. Zapytajcie się o nie w składzie.

Jest to jedyna Victrola, a ta jest wybrana przez Victor Company — rozglądajcie się za tymi Victor Znackami handlowymi.



Victor Talking Machine Co.
Camden, N. J. U. S. A.

Skład Muzyczny

W Filadelfii, w którym można nabyć wtyki podane rozpisz. Zamawiając rekordy, pocztą, należy przelać nadatką 12.00, a resztę płać przy odbiorze. Dział wydział pocztowy. Wszelkie zamówienia proszę kierować do: Skład Muzyczny, 3182 Richmond Street, Philadelphia, Pa.

JÓZEF KRYGIER
3182 Richmond Street, Philadelphia, Pa.

W niedzielę, dnia 2go listopada 1924 roku, o godzinie 7:15 wiec, w Auditorium Kościoła, przy Pine St.

Wszystkie 4wici

Do wiadomości Polonji w Philadelphia i okolicy!

RODACY!

Zapowiadana rozgrywka Weteranów Armii Polskiej na rzecz Samopomocy Weteranów-inwalidom, odbędzie się na balu o g. 11ej wiec, dnia 24go listopada, br., a nie 11go listopada, jak jest na biletach rozgrywkowych. Rozgrywkę odroczymy dla ożegodzenia kosztów, gdyż na dzień 24go listopada Klub Stow. Ob. Pol. oddał nam salę bezinteresownie na ten cel.

Zapraszamy uprzejmie Polonję o jak naliczniejsze przybycie na bal i rozgrywkę, prn. 2808 E. Allegheny Ave., Philadelphia, Pa.

Cześć!

Za Zw. Wet. Arm. Pol. F. Sulczewski, sekret.



Rycina przedstawia budynek w Brest, w którym przebywał Amerykanin Phaff, oskarżony o napad na okręt francuski

(Ciąg dalszy nastąpi.)

